

Andrzej Garczarek, Przyjaci

Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał,
Wrogów poszukam sobie sam.
Dlaczego kurwa mać bez przerwy ,
Poucza ktoś w co wierzyć mam?
Niech się gazeta to jest Dojczland
Wstrzyma z wstępniakiem o pomocy
Bo to są ludzie, którzy jeszcze
Budzą się z krzykiem.. w środku nocy
Zaiste wierny to przyjaciel
Wszak znów pucuję śnieć pomników
Na wieczną chwałę
I pamiątkę Ruskich kaprali, Fryderyków .
Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał,
Wrogów poszukam sobie sam.
Dlaczego kurwa mać bez przerwy ,
Poucza ktoś w co wierzyć mam?
Jakim Wy prawem o wolności
Głosicie bracia w rudym prawie?
Wszak to od waszej nie ostatniej
Zwariował pisarz Ota Paweł
Przebacz mi smutna Bratysławo
Chrabków Helowych Złata bracho
Za śmierć jaskółki tamtej wiosny
I polskie fanki nad Wełtawą
Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał,
Wrogów poszukam sobie sam.
Dlaczego kurwa mać bez przerwy ,
Poucza ktoś w co wierzyć mam?